

Ewa Gruszczyńska
Dawne polskie przekłady prasowe.
Informacja – perswazja – manipulacja
Warszawa 2012, ss. 250

Praca E. Gruszczyńskiej pod tytułem *Dawne polskie przekłady prasowe. Informacja – perswazja – manipulacja* dotyczy problematyki, która w zasadzie nie była omawiana przez innych badaczy. Przedmiotem dociekań Autorki są bowiem tłumaczenia tekstów informacyjnych, pochodzące z polskich i Polski dotyczących, drukowanych gazet ulotnych, które ukazywały się od XVI do pierwszej połowy XVIII wieku. Zagadnieniem tym wcześniej zajmował się jedynie K. Zawadzki¹, co zresztą Badaczka w swojej monografii wielokrotnie sygnalizuje, a kilkakrotnie nawet jego ustalenia koryguje i uzupełnia (zob. ss. 49, 74, 100).

E. Gruszczyńska przyjrzała się jednak dawnym gazetom ulotnym oraz ich przekładom z zupełnie nowej, bardzo ciekawej perspektywy. Autorkę już na wstępie bowiem nurtowały pytania, dlaczego pewne gazety ulotne tłumaczono na języki obce, a inne nie, a także jakie cele i funkcje charakteryzowały najstarsze przekłady prasowe. W największym skrócie, a zarazem bardzo trafnie, odpowiedzi na te pytania sygnalizuje druga część tytułu omawianej pracy: *informacja, perswazja i manipulacja* – między innymi takie cele przyświecały często tłumaczom, a właściwie osobom zlecającym tłumaczenie. I to właśnie te zagadnienia stanowią zasadniczą część omawianej rozprawy.

¹ Spis artykułów i monografii K. Zawadzkiego, poświęconych gazetom ulotnym i ich problematyce, znajduje się w pracy E. Gruszczyńskiej. W tym miejscu przywołam jedynie opracowanie tego autora pt.: *Gazety ulotne polskie i Polski dotyczące XVI–XVIII wieku. Bibliografia*, t. 1–3, Wrocław 1977–1990, które stanowiło dla E. Gruszczyńskiej bazę do dalszych badań.

Na początku jednak Badaczka dokonuje wprowadzenia w tematykę, czyli przedstawienia materiału oraz ustalenia aparatu metodycznego. W rozdziale pierwszym charakteryzuje gazety i tłumaczenia ulotne z lat 1514–1718, a także ustala zakres terminów *gazeta ulotna* i *przekład ulotny*. Za słuszne w tym miejscu uznać należy zwrócenie uwagi na kryterium aktualności, które dawniej było rozumiane nieco inaczej niż współcześnie – zdarzało się bowiem, że za aktualne w prasie uważano informacje, które miały nawet rok. Spore wrażenie robi również mnogość języków, na jakie i z których tłumaczono gazety ulotne. Oprócz języka polskiego, który nie zawsze był językiem wyjściowym lub docelowym tłumaczenia, Autorka uwzględniła w swojej pracy przekłady niemieckie, łacińskie, szwedzkie, włoskie, francuskie, czeskie, angielskie, hiszpańskie, duńskie i holenderskie.

W rozdziale drugim omówiono termin *przekład ulotny* z różnych punktów widzenia – prasoznawczego, tekstologicznego oraz przekładoznawczego. W części tej E. Gruszczyńska definiuje i uściśla najważniejsze pojęcia związane z przekładem prasowym, m.in.: *tekst*, *tekst prasowy*, *dyskurs*, *strategia przekładowa*, *funkcja manipulacyjna*, *funkcja perswazyjna*. Szczególnie cenne wydaje się zwrócenie uwagi na różnego rodzaju strategie przekładów: syntaktyczne, semantyczne, pragmatyczne. Jak zauważa bowiem Badaczka, w analizowanym przez nią materiale znaleźć można przykłady zastosowania wielu z wymienionych strategii.

Najważniejsze zagadnienia omówione zostały jednak, w składającej się z trzech rozdziałów, drugiej części pracy. Najpierw E. Gruszczyńska zajęła się funkcją informacyjną przekładów prasowych, dzięki czemu udało jej się sklasyfikować badany materiał według tematyki: informacje społeczno-polityczne, informacje religijne i informacje sensacyjne. W wyniku przeprowadzonej analizy okazało się, że najwięcej tłumaczonych przekładów prasowych miało charakter społeczno-polityczny. Zawierały one bowiem wiadomości o ważnych bitwach, wygranych lub przegranych wojnach czy uroczystościach dworskich. Zdecydowanie mniej było przekładów gazet o charakterze religijnym lub sensacyjnym.

Jako jeden z przejawów funkcji informacyjnej E. Gruszczyńska wyróżnia funkcję przedstawieniową, czyli wskazywanie przez komunikat na poszczególne elementy świata pozajęzykowego. Autorka skupia się na mechanizmach tłumaczeń nazw własnych, wyznaczników czasu oraz nazw wydarzeń. Zauważa między innymi, że większość strategii przenoszenia (nie zawsze bowiem można mówić o tłumaczeniu) nazw wła-

snych oraz określników czasu była taka sama w oryginale i w tłumaczeniu.

Rozdział czwarty, poświęcony zagadnieniu perswazji w polskich przekładach ulotnych, rozpoczyna się omówieniem zjawiska perswazji (funkcji perswazyjnej), która jak wiadomo rozumiana jest przez badaczy bardzo różnie. Autorka przyjmuje ostatecznie dość szeroką definicję, zaproponowaną przez W. Pisarka², w związku z czym, w dalszej części rozdziału, wyodrębnia dwie kategorie środków perswazyjnych – *bezpośrednio perswazyjne* i *pośrednio perswazyjne*. Szczególnie ciekawe są wszelkie przejawy występowania środków pośrednio perswazyjnych. W ramach tego zagadnienia E. Gruszczyńska omawia na przykład strategie posługiwania się przez tłumaczy zaimkiem osobowym *my* w funkcji inkluzywnej (włączającej czytelnika w obręb wspólnoty), mimo że autor gazety wyjściowej posługiwał się *my* w funkcji ekskluzywnej (wyłączającej czytelnika z obrębu wspólnoty), co było niezgodne z tekstem oryginału. Taka strategia była więc elementem perswazji, gdyż miała to na celu kształtowanie postawy odbiorców wobec prezentowanej rzeczywistości. Niemniej w skrajnych przypadkach prowadziło to do poważnych zakłóceń.

Jako najbardziej wyrazisty przykład takiego działania można podać tłumaczenie niemieckojęzycznej gazety ulotnej z 1863 roku *Summarische Relation, was sich bei währender Belagerung der Stadt Wien zugetragen hat* na język polski pt.: *Diariusz oblężenia wiedeńskiego od Turków i wybawienia przez wojska chrześcijańskie*, w którym zaimek *my* występuje bardzo często, ale nie zawsze zgodnie z referencją autora tekstu niemieckiego. Niemieckie *wir* 'my' i *unser* 'nasz' odnosiło się do mieszkańców Wiednia, a więc dla polskiego odbiorcy było ekskluzywne. Z kolei w tekście polskim *my* odnosiło się do wojska polskiego. Stosowanie *my* o rozbieżnej referencji doprowadziło ostatecznie do niemożliwości przetłumaczenia – a w efekcie do pominięcia – końcowego fragmentu gazety ulotnej, w którym autor tekstu wyjściowego jednoznacznie wskazywał, do kogo odnoszą się zaimki *my* oraz *wy*.

Ostatni rozdział omawianej pracy Autorka poświęca zagadnieniu manipulacji w przekładach gazet ulotnych. Zjawisko to najpełniej uwidoczniło się na poziomie makrostruktury tekstu docelowego i dotyczyło ono przede wszystkim selekcji lub świadomej zmiany informacji zawartej

² W. Pisarek, *Perswazja – jak ją widzą, jak ją piszą?*, [w:] *Język perswazji politycznej*, red. M. Mosiołek-Kłosińska, T. Zgółka, Poznań 2003.

w tekście wyjściowym. Stało się tak chociażby w przypadku listu arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja Dzierzgowskiego i nuncjusza papieskiego Alvisza Lippomana z 21 czerwca 1556 roku, dotyczącego domniemanego świętokradztwa. List ten pierwotnie ukazał się po łacinie, a następnie w tłumaczeniu na język niemiecki i włoski. Ponad dwadzieścia lat później został opublikowany jeszcze dwa razy po francusku (w 1580 oraz w 1586 roku). W ostatnich tłumaczeniach data listu arcybiskupa oraz nuncjusza została przesunięta na 5 kwietnia 1579, dzięki czemu w odbiorze czytelnika wydarzenia sprzed prawie ćwierci wieku przedstawiono jako współczesne. Było to oczywiście niezgodne z prawdą, co Autorka słusznie opisuje jako manipulację tłumacza.

Książka Ewy Gruszczyńskiej pt.: *Dawne polskie przekłady prasowe. Informacja – perswazja – manipulacja* jest opracowaniem nie tylko bardzo rzetelnym, ale i ciekawym. Ponadto za niewątpliwe zalety monografii – oprócz tego, co zostało podkreślone we wstępie, czyli poruszenie nieopisywanej dotąd szerszej problematyki – uznać należy zarówno przejrzysty układ, jak i niezwykle jasny język Autorki. To wszystko sprawia, że recenzowaną pracę czyta się niezwykle przyjemnie. Dlatego też nie mam wątpliwości, że rozprawa E. Gruszczyńskiej powinna zainteresować językoznawców, tłumaczy, prasoznawców, a także wszystkie osoby, które zajmują problematyka perswazji i manipulacji w różnego rodzaju tekstach, nie tylko w przekładach gazet ulotnych.

Konrad Kazimierz Szamryk
Uniwersytet w Białymstoku